

SOLAR, Chleba bezglutenowego i igrzysk

na roku Sawinkowa i Brechta
minęło mnie właśnie rozpędzone R14
na słuchawkach dudni
słuchałem tego z moją eks
ale to już dziś nie ważne

Praga latem wali moczem jak manila
mijam blok, mijam skwer, mijam sklep
tak mi mija chwila
i to jest moment w historii na konflikt już
wisi w powietrzu już
zaraz się skropi

każdą ulicą śmiga jakiś patol z Jorkiem
w każdej bramie stoi przywłaszczone vetorilo
ciągle si opatrzą, ciągle mają jakiś problem
ja marze tylko o tym, żeby wrócić na Żoliborz

typy na winklach
tylko stoją palą piją
dla społeczeństwa są wydzieloną
od bardzo dawna tu nie zaglądała miłość
ale problem dzisiaj bokiem mnie ominął

ludzie są źli
ludzie chcą krwi
ludzie chcą igrzysk
ludzie chcą niszczyć
ludzie są źli
ludzie chcą krwi
ludzie chcą igrzysk
ludzie chcą niszczyć
był by być kimś

cały tydzień tu pogrożki docierały gęsto
„połamiemy was pedały”, „ przyjedziecie wpierd****”
przed drzwiami do klubu już się ludzie kłębią
siedzę na parkingu w furze, i obcinam gdzie kto
wszyscy w kielni gazówki i batony
ta hip hop
i niech nie korci by nie dzwonić
chyba ze chcesz być skończony
(...)
niewiele brakowało
by zrobiło się niemiło
ale problem dzisiaj mnie minął
mój fart!

ludzie są źli
ludzie chcą krwi
ludzie chcą igrzysk
ludzie chcą niszczyć
ludzie są źli
ludzie chcą krwi
ludzie chcą igrzysk
ludzie chcą niszczyć
był by być kimś